

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

W CZASIE WOJNY WYCHODZI I W PONIEDZIAŁKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pozycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub.
Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. do tekstu 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub.
Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petytowy lub jego miejsce 40 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najmniejsze 20 kop.
Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 35 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca oprócz opł. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:			
	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.
W WILNIE	8.—	4.—	2.—
Z PRZESŁANKĄ POCZTOWĄ	10.—	5.—	2.50
ZAGRANICĄ	16.—	8.—	4.—

Znana adresa 20 kop. Numer pojedynczy 5 kop. Za ogłoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na rok 1915.



Bronisław z Młodzianowa

GRUŻEWSKI

obywatel ziemi Kowieńskiej.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Kielmach 18 (31) stycznia 1915 r. w wieku lat 69.

Nabożeństwo żałobne w kościele Ewangelicko-Reformowanym w Kielmach i złożenie zwłok do Grobów Rodzinnych odbędzie się we środę 21/1 (3/II) 1915 r.

Żona, Córkę i Syn.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

S. i P. z Jeleńskich KONSTANCJA JELEŃSKA
zmarła 20 stycznia 1915 r. Nabożeństwo żałobne 24 stycznia o 10 rano, po-
czem pogrzeb na cmentarzu po-Bernardynskim. O czym zawiadamia krewnych
i znajomych strona: córki, syn, synowa, zięć i wnuki.

S. i P. Juljan Ursyn-Niemcewicz,
właściciel dóbr Borysowaszczyzna gub. Grodzieńska Filister Arkonij po krótkich
cierpieniach zmarł 3 stycznia 1915 r., pochowany został na miejscowym
cmentarzu. W ciężkim żalu pogrzebił żonę, córkę, synowie, synowe,
siostra, bracia, bratowa, siostrzenice i siostrzeńcy, proszą
o westchnienie za jego duszą.

Do prenumeratorów i czytelników

„KURJERA LITEWSKIEGO”

Administracja „Kurjera Litewskiego”, pragnąc umożliwić najszerszemu ogółowi poznanie naszego pisma, uprasza niniejszym wszystkich naszych prenumeratorów i czytelników o przysłanie Administracji adresów tych ich znajomych, którzy „Kurjera Litewskiego” nie prenumerują, a którzy mogliby, ich zdaniem, zwiększyć listę naszych prenumeratorów.

Podług nadsyłanych nam adresów wysyłać będziemy przez pewien czas okazowe numery „Kurjera Litewskiego” bezpłatnie.

Adresy szczegółowe prosimy skierowywać NIEZWŁOCZNIE do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

TEATR POLSKI NA POHULANCE

Dziś, w piątek, 23 stycznia r. b.

Benefis MARJI BISKUPSKIEJ

„CIERPCKI OWOC”

komedia w 3 aktach Bracca.

Poddani państw wrogich.

Przed kilkoma dniami, pisząc o „prawie międzynarodowym” zauważyliśmy, że, wbrew intencjom zawartej przed 7 niespełna laty konwencji w Hadze, wojna obecna traktowana jest nie jako wojna armii, czy rządów, lecz jako wojna narodów. Pogląd ten nie jest oczywiście oparty jedynie na widzimisię tych lub owych ministrów, czy generałów, lecz ma głębsze uzasadnienie. Poczucie narodowe jest obecnie w całej Europie bardzo silne i najsilniejsze nawet partie, które w czasie pokoju głośno głosiły teorie o międzynarodowej solidarności proletariatu, lub prowadziły agitację antymilitarną w armii, po wybuchu wojny opowiedziały się po stronie własnego narodu. W narodzie niemieckim, tak silnie i umiejętnie przez państwo zorganizowanym, poczucie solidarności narodowej tak dalece się ugruntowało, że jednostki, całkowicie, jakby się zdawało, oddane własnym tylko interesom, jak Niemcy krępy na obczyźnie i t. p., bardzo często przejęci są myślą sta-

żenia swemu narodowi i swojej ojczyźnie.

Drugą stroną tego medalu jest, że rządy społeczeństwa traktowane są skłonnie wszystkich, najspokojniejszych nawet poddanych państw, z którymi wojnę prowadzą, jako wrogów, niezasługujących na żadne względy. Ponieważ przytem poczucie łączności narodowej okazuje się silniejsze, niż poczucie przynależności państwowej, nieufność więc budzą i niedawni cudzoziemcy, po mimo przyjęcia poddaństwa, a nawet i rdzenni mieszkańcy kraju, którzy pod względem języka i kultury należą do narodu, z którym się wojuje. To rozróżnianie narodowości od przynależności państwowej wyraża się w całym szeregu faktów. W Niemczech nieomielnie przyrównuje się do poddaństwa państwa, a nawet i rdzenni mieszkańcy kraju, którzy pod względem języka i kultury należą do narodu, z którym się wojuje. To rozróżnianie narodowości od przynależności państwowej wyraża się w całym szeregu faktów. W Niemczech nieomielnie przyrównuje się do poddaństwa państwa, a nawet i rdzenni mieszkańcy kraju, którzy pod względem języka i kultury należą do narodu, z którym się wojuje.

Niemcy pierwsi bodaj zapoczątkowali w wojnie obecnej traktowanie wszystkich poddanych wrogich państw jako czynnych wrogów, cho-

Rolnicy, posiadający do zbycia
NASIONA KONICZNY
zechcą zwracać się do Zarządu Kowieńskiego Stowarzyszenia Rolniczego w Szawliach.

WCZORAJŠZE
„WYDANIE WIECZORNE”
„KURJERA LITEWSKIEGO”
Nr. 18
zawiera treść następującą:
Artykuły:
Kosciół a jedyń wojenny.
Polacy na froncie francuskim.
Pojęcie o miljonie.
Opowiadanie chorążego.
Ostatnie telegramy i wiadomości,
otrzymane do godz. 2 p. p.

ciaż niejątywe takiego postępowania zwalają na innych. W danej chwili jest to jednak dla nas rzecz mniejszej wagi, faktem jest, że zarówno w Niemczech, jak w Anglii, Francji i Rosji poddanych państw wrogich traktuje się obecnie całkiem inaczej, niż robiono to dawniej. „Nowoje Wremia”, które prowadzi systematyczną kampanię przeciw wszelkim Niemcom, bez względu na to, czy są obcymi poddanymi, czy też naturalizowanymi, lub nawet rdzenni mieszkańcami prowincji rosyjskich, które wszystkich ich uważa za jednako wrogich Rosji i które domaga się pozbawienia ich wszelkiej opieki prawa, w jednym z niedawnych numerów zwróciło uwagę na fakt znanymi.

Po wypowiedzeniu każdej z ostatnich wojen czy to z r. 1854, czy 1877, czy 1904 w ukazach Najwyższych mieścił się ustęp, głoszący, że „poddanym państw nieprzyjacielskich pozwala się pod opieką istniejących ustaw w dalszym ciągu pozostawać w miejscu pobytu i oddawać się zajęciom spokojnym w obrębie imperium”. Tymczasem Najwyższy ukaz z d. 28 lipca 1914 r. stanowczo oświadcza, że „działania wszelkich ulg i przywilejów, udzielonych poddanym niemieckim i austriackim, zostaje zawieszona i odpowiednim władzom pozostawia się wysyłanie tych obywateli poddanych poza obręb imperium”. Z brzmienia tego aktu, który jest niejako odpowiedzią na zarządzenia Niemiec i Austrii i który jest analogiczny do dekretów francuskich i angielskich, „Nowoje Wremia” wyciąga wniosek, że poddani Niemiec, Austrii i Turcji są w Rosji pozbawieni praw wszelkich i oburzają się, że dotąd pogląd ten nie jest wcale rozciągnięty do poddaństwa.

Niepodobna w dorywczym artykule dziennikarskim wymienić wszystkie wprowadzone już, zamierzone, lub tylko jeszcze proponowane ograniczenia poddanych niemieckich, austriackich i tureckich. Niektóre z nich mają bezpośredni związek z operacjami wojennymi, jak gromadzenie wysiedlania kolonistów niemieckich z Królestwa, inne zaś mają zakres i znaczenie rozciągnięte. Do ostatnich należą zakazy ogólny wyjazd gotówkowych za granicę, zakazy używania języka niemieckiego na ulicy, na szynkach, w gazetach i szkołach, niedopuszczanie poddańców trzech państw wrogich do dostaw rządowych, sekwestry ich przedsiębiorstw przemysłowych itd.

Najważniejsze środki antynie mieckie, bo o Niemców tu przede wszystkim chodzi, znajdują się dotąd w sferze projektów i opracowań i co do nich właśnie odbywa się w społeczeństwie rosyjskim walka dwóch prądów. Jeden z nich stoi na punkcie widzenia, że cudzoziemcy w ogóle traktowani być winni, o ile na to pozwala bezpieczeństwo państwa, mniej więcej na równi z własnymi poddanymi i że ściśle stosować należy do nich prawa istniejące, drudzy przeciwnie dowodzą, że z nader nielicznymi wyjątkami chyba, wszyscy Niemcy są wrogami państwa i jako tacy traktowani być winni. „Nowoje Wremia”, odpowiadając przedstawicielom pierwszego z wymienionych prądów, powołuje się w N-rze 13954 na przykład zagranicy. „Naszych sprzymierzeńców, francuzów i angiolków, nikt nie może oskarżyć o niekulturalność, o ciemnotę umysłową, lub zastygłość moralną, nie mniej przeto dawno wprowadzili już oni w życie surowe środki przeciwko Niemcom, zmuszając prawo do służenia wynomog życia i wywołanym przez wojnę nakazom, zrobili stanowczy wybór między koniecznościami państwowymi a teoretycznymi sentencjami”.

Najdonioslejszy z projektów antynie mieckich dotyczy „likwidacji niemieckiej własności ziemskiej” w Rosji. Projekt ten kilkakrotnie przebiegał w kancelariach ministerjalnych i sprawa sama w tej czy innej formie poruszona zapewne zostanie w ciążach przedstawicielskich. Przygrywkę mieliśmy już na posiedzeniu komisji finansowej Rady Państwa w d. 19 (I) b. m. Członek prawicy Zubczaninow zaproponował, mianowicie uchwalenie dezzyderatu, o przymusowym wywłaszczeniu własności ziemskiej, znajdującej się w rękę wychodźców niemieckich. Kontroler państwowy Charitonow, oświadczył, że rząd istotnie zajmuje się sprawą uszczuplenia własności ziemskiej wychodźców niemieckich, że wszelkie uważa za niepożądane takie środki, jak wywłaszczenie przymusowe i sekwestry. Dodał przytem, że jakkolwiek rząd zwrócił uwagę na niemiecką własność ziemską, jednakże nie uważa za możliwe występować przeciwko własności osób, których przodkowie przed wiekami już przesiadli się do Rosji. Rozwinął się dyskusja, podczas której poseł grodzieński, p. K. Skirmuntt przypomniał, że Rada Państwa oświadczała się zawsze przeciwko wywłaszczeniu przymusowemu. Ostatnie komisja wykazała wzianki o przymusowym wywłaszczeniu, lub sekwestrze i w uchwalonym dezzyderacie wyzywa rząd do przedsięwzięcia energicznych środków ku zlikwidowaniu własności ziemskiej tych wychodźców z Niemiec, którzy osiedlili się w czasie, lub po wydaniu niemieckiej ustawy o poddaństwie podwojnym.

Niedawno Rada ministrów porządkowała projekt min. handlu o wykupie patentów na wynalazki, stanowiących własność poddanych państw wrogich. Rada ministrów uznała, że patenty te nie mają dziś żadnej mocy i powołała się przytem na analogiczne postępowanie we Francji i Anglii, co właśnie wywołało cytowany wyżej artykuł „Now. Wrem”. W ubiegłym poniedziałku departamenty kasacyjne senatu rozstrzygały kwestję, czy poddani państw wrogich mają prawo do obrony sądowej swych interesów, to jest czy mogą dochodzić sądowo swych należności. Departamenty kasacyjne uznały konieczność przekazania sprawy w wspólne swe posiedzenie z t. zw. departamentem pierwszym (administracyjnym) senatu.

I jednocześnie nie w sferach rządowych, lecz wśród adwokatów rosyjskiej powstało pytanie, czy należy i wypada bronić poddanych niemieckich, oskarżonych o zbieranie w czasie wojny składkę na flotę niemiecką. Powołano się tu na przykład Niemiec, w których świeżo zajął miejsce następca. Pociąg nie do sądu jechał austriackiego, niejakiego Landsdale’a, wyznaczony mu przez sąd adwokat wygłosił w charakterze mowy obronnej te tylko słowa: „Ponieważ podstępny jest anglikiem, na żadne więc względy nie zasługuje”. Głosy adwokatów rosyjskich podzieliły się. Niektórzy utrzymywali, że adwokat, jak i lekarz, nie może robić różnicy między ziom-

kami a cudzoziemcami. Inni znajdowali, że obrony podjąć się można li tylko w razie wyznaczenia przez sąd. Trzeci dowodzili, że dobrowolnie obrony podjąć się może adwokat tylko w tym razie, jeżeli przekona się z akt, iż oskarżenie jest niesłuszne, lub dotyczy małoletnich.

Do sprawy obcych poddanych będziemy mieli zapewne sposobność wracać jeszcze niedługo, dziś stwierdzamy tylko ponownie, że pogląd na prawa poddanych państw wrogich uległ zasadniczej zmianie w całej Europie i że zmiana ta odbija się niezawodnie na stosunkach międzynarodowych i po zawarciu pokoju.

J. H.

Wojna trzydziesta czwarta.

Pod powyższym tytułem porusza w „Humanis” A. Świętochowski wojnę... żydowsko-polską... Scharakteryzowawszy świetnie napaści żydowskie w prasie rosyjskiej i stanowisko kadetów, którzy oddawna już wdmuchują do sprawy polskiej faktor judaizmu, autor w ten sposób charakteryzuje ten odłam społeczeństwa żydowskiego, który przyswaja sobie tytuł: — „żydów-polaków”.

„Gdy więc żydzi nas spotwarzają, oskarżają o zdradę i denuncjacja, gdy powstrzymują ofiarność dla naszego zniszczonego kraju, gdy paraliżują naszą akcję ratunkową, gdy nam wyrządzają krzywdy moralne i materialne, do kogo też t. zw. „polacy” mająż się zwrócić? Do swoich współwyznawców, robiących w wojnie przeciw nam te bezczelne okopy i podkopy — prawda! O, nie, oni zwrócili się do polaków — z przypomnieniem „wielkich ideałów historycznych”, „bezwzględnej wymiaru sprawiedliwości”, „zasad bardzo szlachetnych i postępowych”, a z naganą dla „osobliwych przesądów i nastrojów”. Co znaczą w żargonie żydowsko-polskim takie wyrażenia, jak: „wielkie ideały”, „bezwzględna sprawiedliwość”, „szeroko pojęty demokratyzm” i t. p. — wiemy; znaczą one: pomagać, a co najmniej nie przeszkadzać nadszani Polaki wszelakiego gatunku żydami aż do pokucia. Ponieważ jednak wiadomo, że my nie rozporządzamy nawet własnym losem, a tembardziej cudzym, ponieważ „kwestię żydowską” rozstrzygać możemy tylko w naszych myślach i uczuciach, więc wspomniana odezwa nie zamierzała wcale oddziaływać na naszą wolę czynną, której jesteśmy pozbawieni, lecz miała cel manifestacyjny. Chciała ona w chwili, kiedy żydzi zniszczają i napaścią nas, okazać, że żydopolacy solidaryzują się z żydami, a nie z polakami.

Był to zresztą objaw naturalny i oddawna nam znany. Między żydami zdarzają się (bardzo nieliczne) jednostki, które zlewają się zupełnie ze swym otoczeniem społecznym. Są prawdziwi i nieraz wielkiej wartości obywatelskiej polacy pochodzenia semickiego, którzy nie przeciwstawiają się narodowi i którym on się nie przeciwstawia. Ale większość zjawy się ciagle i ściśle złączona z międzynarodową masą izraelską. Doskonali i bezstronni znawca duszy żydowskiej M. Muret (L'Esprit juif, Paryż 1901) twierdzi, że każdy żyd nowoczesny ma dwie narodowości: jedną stałą, przyrodzoną, a drugą przypadkową, nabytą: jest on izraelitą - francuzem, izraelitą - Niemcem i t. d. Bystry, rozumny, krytyczny — dopóki nie zacznie mówić o żydach. Wtedy traci całkiem równowagę umysłową. Skutkiem zupełnego braku obiektywizmu żyd nie może być dobrym dziejopisem. „Jego patriotyzm nie rozciąga się poza pokolenie i miasto, t. j. rozszerza na rodzinę”. Państwa wcale nie pojmują. Według Hehna nie rozumie on również rozwoju i historii — ciągłości życia. Gotów codziennie pisać tradycję przetrwałych lub potępiać „żydopolacy” zatem, te wilkolaki, dziwaczne mieszanki nie są wcale tworem miejscowymi, lecz powszechnym, oporowi rasy zawdzięczając swoje istnienie. Niemce - polaków, tataro - polaków, włocho - polaków niema — żydopolacy są i pozostaną. Nie stanowią oni bynajmniej — jak błędnie mniama jedna z gazet — jakiegoś prze-

żytku społecznego, jakiegoś wymierającego gatunku, przeciwnie, u nas i w obecnym położeniu mają pełną swoją rację. Dopóki Polska była i ośka, mogli w niej istnieć tylko polacy lub żydzi; ale odkąd stała się Żydo-Polską, najwerniejszymi jej przedstawicielami mogą być tylko żydopolacy. Dwie zaś połowy ich istoty nie zdołają nigdy utrzymać się w równowadze: ile razy polacy zetną się z żydami, zawsze żydopolacy staną po stronie żydów. Chociażby stracili wszystkie właściwości, które wzięli ze swego pochodzenia, nigdy nie stracą jednej: bezwzględnej, bezkrytycznej, beznamiętnej solidarności plemiennych.

Ze jesteśmy narodem słabym, bo ubezwłasnowolnionym — wiemy o tem dobrze i może nie nam bardziej tego nie przypominaj, jak właśnie żydzi, którzy na podobieństwo owadów opanowujących drzewa chore, zachowują względem nas wyzywającą i napaściową postawę, na którą nigdy nie odważyliby się wobec narodu silnego i samorządnego. Ale nawet w tej słabości starczy nam zawsze mocy do odparcia ataków, do unicestwienia podkopów, do udaremnienia zamachów żydowskich. Nie pragnąc krzywdzić żadnego pierwiastku obcego, który się znajduje w naszym łonie, nie zamyszkaję tego łona żadnemu, który zechce z nim się zrosnąć, nie dopuszczamy do stworzenia Żydo-Polski i zachowamy czystą, prawdziwą, jaką była być musi — Polskę.

Ze wspomnień o T. T. Jeżu.

Stosunek młodych do starych powinen mieć swój osobny rozdział w psychologii społecznej. Mam na myśli świat literacki. To jedno z tego rozdziału zaznaczyć, że inaczej zbliża się do ludzi wielkiego imienia młodzieńcze, wychowane w sferze literackiej wielkiego miasta, inaczej — ktoś skromnie wychodzący w ten świat ze wsi, z głębi kraju, gdzie o literaturze wiedział się od dzieciństwa tyle tylko, ile donosił rozgłos wielkiego nazwiska przez „Tyg. Ilustrowany”, a nie znano się w okolicy nikogo, koby bodaj w tradycjach domowych miał relacje o tem, jak wielki człowiek z blizką wygląda.

Do takich mitycznych postaci należał dla mnie Kraszewski i Jeż, jako ci, którzy gdzieś kraja po odległych orbitach koło kraju i nigdy się ich obojętnie nie spotka. A jednak losy zarządziły zetknięcie. Na wiosnę r. 1892 poznałem Jeżę w Szwajcarii wśród dekoracji dla Jeży symbolizujących, bo na tle Muzeum narodowego w Rapperswilu. Jawił mi się pośród pamiątek, jako żywy pomnik czasów legendowych, przedstawiciel nieznanego i nieznajomy dla mnie jeszcze typu życia emigranckiego. Miłkowski mieszkał wówczas w Genewie, a do Rapperswilu przybywał co jakiś czas jako kontroler; taką misję wyznaczył mu zarząd tej instytucji, do której od początku niemal należał.

Ze wszystkich emigrantów, których później poznałem, Jeż był człowiekiem krajowy najblizszym, najmniej anachronicznym. Miał w sobie ciepło, udzielał się z narodem ze współzycia z nim, podczas gdy typowy emigrant jest cały w czasie przeszłym, naród dla niego przestał istnieć, odkąd on z kraju wyjechał, jest pojęciem oderwanym, stałym, zamkniętym. Jeż żył z dziejami narodu, i nie tylko literatura łączyła go z krajem.

Podczas gdy dla innych emigrantów tytułem chwały było emigranckie zerwanie, jego ambicją było współzycie. Jeż był człowiekiem żywym i dlatego emigranci — że tak powiem — urzędowi nie bardzo go lubili. Jeż miał wielbieli w kraju, dla emigrantów był zbyt żywym polakiem, aby mógł być popularnym. Każdy emigrant ma właściwie, co je nowe życie w obecnym środowisku; polskości jest jego mundurem z szaty na urzędowość, tem urzędowszym, im bardziej jest przeświadczony, że dzisiaj Polska już nie żyje, jeno jest wspomnieniem historycznym.

Jeż tęsknił nie do dawnej Polski, ale do tej, która się staje; czuł się każdym nerwem na ziemi polskiej, a miał tyle wyobraźni i intencji czynnej, że doskonale do ostatnich prawie czasów rozumiał, co się

dzieje w kraju i co się dzieć powinno. To też gdy zobaczył kogoś z Polski, od razu, jak biegły bibliograf, rzuciłszy okiem na jego dąb, wiedział, kto z jak i jak z nim być.

Mikowski, któregośmy w kraju nie znali i który już dobiegał siódmego lat dziesiątka, gdy nam nowe prądy i prace rozpoczynał przypadało, znalazł się między nami jako współpracownik „Głosu” w latach 1887 — 90. On to w r. 1889 trzymał w „Głosie” do chrztu literackiego Jana Kasprowicza, przepowiadając w nim pojęcie nowych dróg demokratyczno-narodowych. W tem, co pisał, jako korespondent literacki „Głosu” była młodość i świeżość myśli pokrewna planom nowego ruchu w Warszawie.

To też w Rapperswilu powitał mnie, poczynającego, jak towarzysza i niesłuchanie mnie ujął swoją prostotą i dobrocią. Suchy, z wąsami obwisłymi, miał w sobie coś ze starego na obrazkach kozaka zaporożskiego i poczciwość w siwych oczach.

Z. Wasilewski.

Mały feljeton.

Bohaterstwo.

W pewnym domu belki się załamały. Wiele ludzi, ile siły,

Gasi dymy, by dom cały

I ścian zgręby — ocalały.

A na strychu

Pocichu.

Zwierzęta się zebrały:

Nietoperz, kot okazały

I wrobelki świąteczne.

Zawidziły obrady żywe

Pośród wielkiego gwaru

Nad receptą od pożaru.

Utrądzono, że kotowi

Wielkiemu bohaterowi

Oddać dom w obronę trzeba

Od podziemi aż do nieba.

— Wnet chorągiew obmyślona

Pecherz z grochem do ogona

Dym i płomień liżą ściany.

A kot biega potem zły.

Dym i ogień na dach sięga.

A kot woła: „Niedolega!

Człowiek! Żle nasz dom ratuje

Ja, kot! tutaj protestuję!

Ja kres pożarom położę.

Stronniczo protestu stworzę.

Gdyż żaden czyn niema racji

A rzecz cała — w agitacji!

Zbawienie nie jest w sikawce

Tylko — w ruchawce!

Aż wtem zawola straż co wodę dźwiga:

A psik stąd! ty i cała ta twoja fatyga

Razem z pecherzem przy swoim ogonie

Możesz być bohaterem — chyba w zwier-

zę! rzuć gronie!”

Ludwika Życka.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Najuprzejmiej upraszam o łaskawe

udzielenie mi miejsca na szpaltach

swego pisma dla wyrażenia podzięk

„Polskiemu komitetowi pań”. Ochrona

Nr. 9, założona pod koniec roku 1914

w najbardziej szlachetny parafii

benedyktynskiej, przegrana dziesiątą

dziesiątą ubogiej, utrzymując ją z do-

broweńskich ofiar, przy materialnej

udziele od „Polskiego komitetu pań” w i-

miennie ubogiej dziesiątą składam serdecz-

nie podzięk. Zarządzająca ochroną

Jadwiga Łukaszewiczowa.

21 stycznia 1915 roku.

Informacje i pogłoski.

Telegram Naczelnego Wodza do or-

ganizatorów kursów języka rosyj-

skiego w Galicji.

* (AP.) 21 b. m. (3 lut.) Pełniący o-

bowiastka ministra oświaty utrzymał

następujący telegram Naczelnego Wo-

dzia Wielkiego Księcia Mikołaja Mi-

kołajewicza: „Proszę wyrazić moją ser-

deczną wdzięczność panom członkom

towarzystwa rosyjskiego i założyciel-

ce kursów nauczycielskich dla galicjan

Łochwieckiej-Skałon i przybyłym do

Petrogradu nauczycielom i nauczyciel-

kom szkół Galicji oraz wszystkim o-

becnym na uroczystości otwarcia kur-

surow na wyrażenie życzenia, które

głęboko mnie przejęły. Przesłałam

nam najszersze życzenia, aby Bóg pobo-

gostawił waszej pracy i zajęciom na po-

żytek młodego pokolenia w duchu

rdzennie rosyjskim”.

Działalność Komitetu Jej Ces. Wy-

sokości Wielk. Księżny Tatjana Mi-

kołajówny.

* (AP.) 21 b. m. (3 lut.) Komitet Jej

Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księż-

ny Tatjana Mikołajówny otrzymał ogó-

łem ofiar 900 tys. rubli, z których wy-

dał już 683 tys. rubli. Prócz tego do Komite-

tu napływały ofiary w przedmiotach.

W ubiegłym miesiącu działalność Ko-

mitetu rozciągała się na Kaukaz, dokąd

wysłano 100 tys. na potrzeby „ciężki-

niów kaukaskich. Na ukończeniu jest

obszary kofim komitetów obywatel-

skich w Królestwie Polskim. Zakupio-

ne konie podzielone zostały pomiędzy

Warszawę, Suwałki i Chelm. Komitet

zamierza wszcząć starania o

sprzedaż niezdanych dla armii koni

bezpośrednio ludności miejscowej. Kom-

itet postanowił przystąpić do organi-

zacji przytułków dla żołnierzy kalek,

pochodzących z miejscowości, zaję-

tych przez nieprzyjaciela i nie mogą-

cych dlatego powrócić do domów. Na

urządzenie takiego przytułku w

Warszawie Komitet wyasygnował je-

dnorazowo 100 tys. rubli i na pierwszy

miesiąc 15 tys. rubli. Przytułisko takie

urządzone będzie również w Petro-

gradzie.

Nowe punkty izolacyjne.

* (AP.) 21 b. m. (3 lut.) W rozka-

zie Zwierzchniego naczelnika działu sa-

nitarno-ewakuacyjnego armii polco-

no urządzić nowe punkty izolacyjne na

stacjach: Dno, Kowno, Koszary,

Molodeczno, Równe, Bendary, Mohy-

lew nad Dnieprem, Bobrujsk, Kamie-

niec Podolski, Rybnica, Krystynówka,

Gajwron, Odesa, Mikołajów, Cherson

i Riazan.

Cenzura kinematografów.

Departament policji opracował no-

wy projekt przepisów o nadzorze nad

filmami kinematograficznymi. Odąd

cenzura film pełnić będzie główny u-

razd do spraw prasowych.

Przyjęcie do poddaństwa rosyjskiego.

Zapadło postanowienie o przyjęciu

do poddaństwa rosyjskiego następują-

cych osób: Rada ministrów pozwoliła

przyjąć poddaństwo rosyjskie podda-

niom austriackim: Aleksandrowi Łozi-

ńskiemu i Andrzejowi Guzinowi z dzie-

ćmi Andrzejem i Stanisławem; minister

spraw wewn. pozwolił na przyjęcie

poddaństwa rosyjskiego poddanemu

pruskiemu Mikołajowi Eichstedtowi;

wileński zarząd gubernialny przyjął do

poddaństwa rosyjskiego: wdowę po-

danego pruskiego, Emilię Szwarzowa,

z domu Mazurkiewiczównę, wdowę

poddanego austriackiego, Elżbietę Ku-

mińską, z domu Prymięnkę, pruskich

poddanych Idę Swirlis i Stanisława

Woźnickiego.

Opieka nad dziećmi wojskowymi.

Gubernatorowie rozesłali do kance-

larii gminnych ogłoszenie komitetu A-

leksiejewskiego. W ogłoszeniu powie-

dziano, iż Najwyższy rozkazał opiekę

nad dziećmi szeregowców, oficerów i

urzędników wojskowych, którzy zgi-

nęli w obecnej wojnie lub stracili moż-

ność dalszego zarobkowania, złożyć

komitet Aleksiejewski. Na każde dzie-

cko zabitego lub zaginionego na wojnie

żołnierza, komitet Aleksiejewski be-

dział wydawał zapomogę do lat 16 w

następującej wysokości: dla dzieci za-

marłych do 24 rubli miesięcznie, dla

żyjących w osadach i miastach — od 24 do

30 rubli, zupełnym sierotom zasiłek ten

może być zwiększony o 10 rubli. 33 do 55.

Ponadto dzieciom szeregowców, uczą-

cym się w szkołach początkowych, bę-

dą wyznaczone jednorazowe zasiłki na

ciepłą odzież, każdemu po 15 rubli na 2

lata. Wszystkie zasiłki wydawane bę-

dą niezależnie od stanu majątkowego

rodzin. Dzieci oficerów i urzędników

wojskowych mają otrzymywać w wie-

ku do 6 lat 75 rub. rocznie, od 6 do 10 —

125 rub., od 10 do 18 lat po 200 rub. Za-

siłki te w razie konieczności mogą być

zwiększone.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w piątek —

Zasłabiny N. M. P. ze św. Józefem;

według nowego stylu — św. Agaty P.

M. Jutro — św. Tymoteusza B. M.;

według nowego stylu — św. Doroty

P. M. Sylwana.

— Temperatura. Dziś, o g. 1 w nocy

termometr Reauma wskazywał —10°.

SPRAWY MIEJSKIE.

— W Radzie miejskiej. Wczorajsze

posiedzenie Rady miejskiej trwało za-

le dwie godziny.

Sprawozdanie z robót wodociągo-

wych i kanalizacyjnych zostało za-

twierdzone bez dyskusji.

Przedstawienie Zarządu o zwięk-

szeniu personelu pracowników w ap-

tece miejskiej o dwie osoby, poparte

przez komisję sanitarną. Rada jedno-

głośnie wzięła. Następnie przysyłając się do

proponacji Zarządu, Rada postanowiła,

za przykładem orłowskiej Rady miejskiej,

podjąć starania o przyznanie w drodze

prawodawczej miastom prawa na po-

bieranie podatku szacunkowego od za-

budowań kolejowych.

Starania właścicieli gruntów przy

ul. Caregradzkiej o zmianę kierunku

tej ulicy przesłano do komisji urzą-

dzeń miejskich.

— Powstrzymanie uchwały Rady

miejskiej. Uchwałę Rady miejskiej co

do wyodrębnienia sekretariatu Rady

od sekretariatu Zarządu miejskiego

gubernator w wykonaniu powstrzymał

i skierował ją do decyzji komisji gu-

bernialnej do spraw miejskich.

— W sprawie zaopatrzenia miasta.

Miejska komisja żywnościowa upowa-

żniła posła do Dumy, p. W. Bańkow-

skiego do staraj w ministerium dróg i

komunikacji i w ogóle w tych urzą-

dach, gdzie on uzna za potrzebne, o

uregulowanie dowozu do Wilna artyku-

łków najpiękniejszej potrzeby.

— Podwyższenie taksy na artykuły

najpotrzebniejsze. Miejska komisja

żywnościowa postanowiła podnieść

taksę na niektóre artykuły pierwszej

potrzeby w sposób następujący: cenę

mięsa pszennej podniesiono o 50 kop. na

puszko: poledwica 27 kop., 1 gat. 19 kop.,

2 gat. 15 kop. i 3 gat. 9 kop.; szynka

wieprzowa 20 kop. za funt, podbrzusie

20 kop., sadło 26 kop. i 25 kop., głowi-

zna 10 kop. Drzewo ze spławu i 1 rb.

wyżej na sążniu.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Benefis M. Biskupieckiego. Dziś w te-

atrze na Pohulance znakomity utwór

Bracco „Cierpić owoc” benefis Marii

Biskupieckiej.

— Sprawa wydzierzawienia teatru.

P. Suchodrew zamieścił we wczoraj-

szym numerze „Naszej Kopejki” list do

redakcji, w którym zaznacza, że w

charakterze pełnomocnika p. Steina

przewodził rokowania z p. F. Zawadz-

kim o wynajęcie teatru polskiego dla

rosyjskiej trupy operowej, występują-

cej obecnie w Mińsku. Ułożono się już

o warunki, trupa miała płać po 75 rb.

za przedstawienie i p. Suchodrew, za

zgodą jakoby p. Zawadzkiego, wezwał

p. Steina do przybycia i podpisania

kontraktu, atoli 18 (31) bm. p. Zawadz-

Przedłużenie terminu dzierżawy Portu Artura i Daliana, oraz koncesji na koleje południowo-mandżurską, anduń-mukdenską i gryn-czajczuńską na lat 99.

Pozostawienie japończykom prawa wolnego osiedlania się, prowadzenia handlu i kupowania nieruchomości w Mandżurji południowej. Uznanie Mongolji wschodniej za sferę wyłącznie wpływów japońskich.

Oddanie Japonji bez zastrzeżeń kolei Szandzińskiej, kopalni fuczajskiej i koncesji kolejowych, będących do tego czasu niemieckimi.

Budowę kolei Czufu-wenszajskiej z odnogą na Luò-kou.

Uznanie prowincji fuczajskiej za sferę wyłącznie wpływów japońskich.

Przeprowadzenie dróg w prowincjach Cziang, Hunan i urzędzenie w tym okręgu górnictwa wyłącznie za kapitały japońskie.

Organizację armji i floty chińskiej pod kierunkiem instruktorów japońskich.

Nominację radców japońskich w instytucjach skarbowych, oświatowych i komunikacyjnych.

Wprowadzenie nauki języka japońskiego do szkół chińskich, w których są wykładane inne języki cudzoziemskie.

Zatwierdzenie pożyczki Chanjenskiej, zawartej w Szan-hui-bao. Zobowiązania Chin, że nie będą wydawać innym mocarstwom koncesji kolejowych i przemysłowych bez zgody Japonji.

W razie rewolty wewnętrznej w Chinach, że mogą prosić Japonję o pomoc wojskową, przyrzeczeniem Japonja odpowiada za utrzymanie pokoju i ładu w republice.

Zorganizowanie w Chinach przemysłu naftowego i otworzenia całych Chin dla handlu japońskiego.

Niektóre z tych żądań przedstawione zostały w imieniu Okury, niektóre zaś jakoby przez chińsko-japońskie stowarzyszenie przemysłowe.

Echa wojenne.

„Na wojnie, opowiadał pewien ranny żołnierz, spotkać się można z wrogiem, którego się nie przewidywało. Naprzykład wilki. Wilk który raz tylko pokusił się smaku krwi ludzkiej staje się strasznym niołkiem dla rannych, dla ludzi pojedynczo zabłąkanych, ale nawet dla uzbrojonych żołnierzy.

Niejednokrotnie sanitariusze zaczęli i polonizować z dużym niebezpieczeństwem walki słabnąć muszą z temi zwierzętami, aby obronić przed ich strasliwymi kłami niołki rannych, ale i siebie samych.

Zauważenie na pobojowisku, w lesie albo pod lasem zwłazka szkieletu ograbionego, nie jest wypadkiem rzadkim.

Pewnego dnia szliśmy we czterech, przez las, do pobliskiej wioski. W lesie tym często toczyły się potyczki. Zapadał zmrok szybko zmieniający się, jak to w lesie, w noc czarną.

Gdy ciemniała nas ogarnęła, powoliśmy się ostrzeżenie, zwolna, krok za krokiem.

Wtem usłyszeliśmy jęk... niby jęk, niby płacz dziecka. Zatrzymaliśmy się, nasłuchując bacznie... Jęk żalony powtórzył się...

„Ranny”, szepneliśmy do siebie i zwolna zaczęliśmy posuwać się naprzód, rozpruwając dookoła mroki nieprzeniknione i wnet wśród krzów wyślyśmy okrzyki, żółtawe, fosforescencyjne świecące oczy wilków. Było ich bardzo wiele, to też dla odstraszenia wypaliliśmy wszyscy z gwińtołkami, czem przestraszone, pierzchnęły.

Rannego wkrótce znaleźliśmy, był to nasz żołnierz, nieprzytomny, w gorączce, bledł ciałem o wilkach.

Po przyniesieniu go do wsi, przyszedł trochę do siebie i opowiedział nam swą straszną historję.

Ranny podczas wymiany strzałów pozostał w lesie, po którym się błąkał czas jakiś, a gdy go siły zaczęły opuszczać, legł pod drzewem z rozpaczą, jak żołnierz oczekujący śmierci.

O zmroku zamykał, że obojętny jest dookoła pierścieniem wilków, które jednak nie miały jeszcze odwagi podejść bliżej widząc, że żyje. Niektóre szarpały go za ubranie, odskakiwały z powrotem, obawiając się jego krzyków.

Potem czuł niesześcieliwy, jak coraz bardziej sił mu ubywa i straszliwie śmierć pod ostrymi kłami drapieżników stała mu ciągle przed oczyma w całej swej grozie.

Na szczęście nadeszliśmy w sam czas na ratunek.

Gdy go rozebraliśmy już w kilkunastu miejscach miał przez ubranie poszarpane ciało przez dziurki zwierzęta.

Wyleczyli się wkrótce, ale ciągle powtarzał, że do końca życia nie zapomni tych strasznych chwil obojętności w wilkami, w pustym lesie.

nam udało się zmusić nieprzyjaciela do przejścia ku obronie. Pod Borzymowem zdobyliśmy dwie linie szaniec nieprzyjacielskich. Od Humina nieprzyjacieli został odrzucony. Po szczególnie uporczywych walkach na bagnety wojska nasze wtargnęły do Woli Szydłowskiej, którą nieprzyjacieli zajmował przez dwa dni jednakże w pobliżu znajdującej się gorzelni w 21 bm. (3 lut.) znajdowała się jeszcze w rękach nieprzyjacieli.

Bitwa trwa w dalszym ciągu z tą samą zaciętością.

W Karpatach walki w dalszym ciągu rozwijają się na froncie od przełęczy duklińskiej do przełęczy wyszkińskiej.

Pod Świdnikiem w dolinie rzeki Laborca i w kierunku Użoku, wojska nasze posunęły się naprzód wzięwszy do 2 tysięcy jeńców i 10 karabinów maszynowych. Na przełęczach Tucholka i Beskid wojska nasze w ciągu dni ostatnich okazywały opór heroiczny, wytrzymując do dziesięciu ataków na bagnety i kośczone kontrataki. W dn. 21 bm. (3 lutego) postanowiono odciągnąć wojska z tych przełęczy na przygotowane wcześniej pozycje. Siły nieprzyjaciela tu napierające są bardzo znaczne. Próby nieprzyjaciela posunąć się pod przełęcz Wyszkę i pod Tartarowem oparte zostały z znacznym dla nieprzyjaciela stratami.

PSY SANITARJUSZE.

Wierny (AP.) Wysłał wraz z przewodnikami do armji czynnej 10 psów wytresowanych do służby sanitarniej. Tresuje się jeszcze 12 psów.

WYKONANIE WYROKU.

KOPENHAGA. (AP.) 22 bm. (4 lutego). Donoszą z Sarajewa, że Gabyłowicz, Jowanowicz i Illicz skazani na śmierć za zabójstwo Franciszka Ferdynanda zostali w więzieniu straceni. Młohowicz i Karłowiczowi kara śmierci zamieniona została na 20 lat ciężkich robót.

KOMITET ROSYJSKI W SZTOKHOLMIE.

Sztokholm. (AP.) Wobec trudności komunikowania się rosyjskich jeńców i internowanych w Niemczech poddanych rosyjskich, miejscowy komitet rosyjski, mieszkający się w hotelu „Continental” ofiarowywał swe usługi w przesyłaniu rosyjskim do Niemiec listów, pieniędzy i niewielkich (do 10 funtów) paczek, przyczem należy zwracać szczególną uwagę na ścisłość imion i nazwisk adresatów.

FRANCJA ZAOPATRZONA.

Paryż. (AP.) Na posiedzeniu komisji rolniczo-gospodarczej, minister rolnictwa David, oświadczył, że dzięki przedsięwziętym zarządzeniom zapasy ziarna są zabezpieczone i ceny na chleb powinny być normalne.

SRODKI OPATRUNKOWE.

Saloniki. (AP.) W dn. 22 bm. (4 lutego) przybyła komisja rumuńska w celu przyjęcia środków opatrunkowych dla „Czerwonego Krzyża”, oczekiwanym z Ameryki i Włoch w ilości 24 wagonów.

LEGION GRECKI.

Saloniki. (AP.) Konsulat francuski wysłał dla przyłączenia się do „Legionu greckiego” przy armji francuskiej 200 ochotników greckich, którzy walczyli w Epirze północnym.

„TWO DOBRUDZA”.

Sofja. (AP.) „Two Dobrudza” mające na celu utrzymać charakter bułgarski w prowincji niedawno przyłączonej do Rumunji, ogłosiło deklarację, w której, wobec pogłoszek o rokowaniach rumuńsko-bułgarskich oświadcza o swych sympatiach i chęci

nam udało się zmusić nieprzyjaciela do przejścia ku obronie. Pod Borzymowem zdobyliśmy dwie linie szaniec nieprzyjacielskich. Od Humina nieprzyjacieli został odrzucony. Po szczególnie uporczywych walkach na bagnety wojska nasze wtargnęły do Woli Szydłowskiej, którą nieprzyjacieli zajmował przez dwa dni jednakże w pobliżu znajdującej się gorzelni w 21 bm. (3 lut.) znajdowała się jeszcze w rękach nieprzyjacieli.

Bitwa trwa w dalszym ciągu z tą samą zaciętością.

W Karpatach walki w dalszym ciągu rozwijają się na froncie od przełęczy duklińskiej do przełęczy wyszkińskiej.

Pod Świdnikiem w dolinie rzeki Laborca i w kierunku Użoku, wojska nasze posunęły się naprzód wzięwszy do 2 tysięcy jeńców i 10 karabinów maszynowych. Na przełęczach Tucholka i Beskid wojska nasze w ciągu dni ostatnich okazywały opór heroiczny, wytrzymując do dziesięciu ataków na bagnety i kośczone kontrataki. W dn. 21 bm. (3 lutego) postanowiono odciągnąć wojska z tych przełęczy na przygotowane wcześniej pozycje. Siły nieprzyjaciela tu napierające są bardzo znaczne. Próby nieprzyjaciela posunąć się pod przełęcz Wyszkę i pod Tartarowem oparte zostały z znacznym dla nieprzyjaciela stratami.

PSY SANITARJUSZE.

Wierny (AP.) Wysłał wraz z przewodnikami do armji czynnej 10 psów wytresowanych do służby sanitarniej. Tresuje się jeszcze 12 psów.

WYKONANIE WYROKU.

KOPENHAGA. (AP.) 22 bm. (4 lutego). Donoszą z Sarajewa, że Gabyłowicz, Jowanowicz i Illicz skazani na śmierć za zabójstwo Franciszka Ferdynanda zostali w więzieniu straceni. Młohowicz i Karłowiczowi kara śmierci zamieniona została na 20 lat ciężkich robót.

KOMITET ROSYJSKI W SZTOKHOLMIE.

Sztokholm. (AP.) Wobec trudności komunikowania się rosyjskich jeńców i internowanych w Niemczech poddanych rosyjskich, miejscowy komitet rosyjski, mieszkający się w hotelu „Continental” ofiarowywał swe usługi w przesyłaniu rosyjskim do Niemiec listów, pieniędzy i niewielkich (do 10 funtów) paczek, przyczem należy zwracać szczególną uwagę na ścisłość imion i nazwisk adresatów.

FRANCJA ZAOPATRZONA.

Paryż. (AP.) Na posiedzeniu komisji rolniczo-gospodarczej, minister rolnictwa David, oświadczył, że dzięki przedsięwziętym zarządzeniom zapasy ziarna są zabezpieczone i ceny na chleb powinny być normalne.

SRODKI OPATRUNKOWE.

Saloniki. (AP.) W dn. 22 bm. (4 lutego) przybyła komisja rumuńska w celu przyjęcia środków opatrunkowych dla „Czerwonego Krzyża”, oczekiwanym z Ameryki i Włoch w ilości 24 wagonów.

LEGION GRECKI.

Saloniki. (AP.) Konsulat francuski wysłał dla przyłączenia się do „Legionu greckiego” przy armji francuskiej 200 ochotników greckich, którzy walczyli w Epirze północnym.

„TWO DOBRUDZA”.

Sofja. (AP.) „Two Dobrudza” mające na celu utrzymać charakter bułgarski w prowincji niedawno przyłączonej do Rumunji, ogłosiło deklarację, w której, wobec pogłoszek o rokowaniach rumuńsko-bułgarskich oświadcza o swych sympatiach i chęci

ci urzędywistnienia szeregów porozumienia pomiędzy obywatelami państwami sąsiednimi, na tych warunkach jednakże, aby zaanektowano terytorjum znów zostało odstąpione Bułgarji, również aby bułgarom mieszkającym w Rumunji były nadane swobody szkolne i religijne, na wzór swobód nadanych rumunom w Bułgarji.

WOJNA Z TURCJĄ.

Kair. (AP.) W nocy na 21 bm. (3 lutego) nieprzyjacieli usiłował przejść kanał Suezki, w pobliżu Tussuka. Wojska angielskie dały turkom możność dostawienia na brzeg materiałów do budowy mostu, a gdy nieprzyjacieli przystąpił do roboty, angielscy przypuścili atak uwięziony zupełnie powodzenie. Turcy uciekli w nieładzie, pozostawiając w rękach angielskich cały materiał pontonowy. Kilku saperów tureckich uciekło.

Atak turek pod el Kantara w dn. 21 bm. (3 lutego) został łatwo odparty przez angielskich. Turcy stracili 16 zabitych i rannych, 40 wzięto do niewoli. Straty angielskie trzech rannych.

Z AFRIKI POLUDNIOWEJ.

Pretoria. (AP.) Czterech oficerów i 400 boerów, należących do wojsk powstańców Maritzę poddało się, w Ke-kemore poddało się 529 powstańców, w w tej liczbie 43 oficerów razem z dowódcą Kempem.

O WYDANIE VON HORNA.

Waszyngton. (AP.) Poseł angielski w Waszyngtonie urzędowo zażądał wydania Kanadzie Niemca von Horna, oskarżonego o usiłowanie zbурzenia dynamitem mostu kolejowego i zamach na życia ludzkie. Von Horn zwrócił się do ambasadora Niemiec z prośbą o obronę, wobec zamiaru rządu amerykańskiego wydania go Kanadzie.

CVFRY BUDZETOWE.

Petrograd. (AP.) Prezes komisji budżetowej Dumy państwowej Aleksiejko, zakomunikował korespondentowi „Ag. Petr.” ogólne sumy projektu budżetu państwowego, przyjęte przez komisję budżetową. Dochody zwyczajne zwiększone zostały przez komisję budżetową o 52,066,000 rb. do sumy tego zwiększenia komisja z szczególną ostrożnością nie wprowadziła tych cyfr dochodowych, które nie podlegają ściślemu obliczeniu, lecz przyjęła w rachunek wszystkie nowe paragrafy dochodowe, które nie były przewidziane przez rząd przy zestawianiu budżetu. Ogólna suma rozchodów w tych warunkach obliczona została na 3,132,174,314 rb. Ogólna suma rozchodów zmniejszona została przez komisję budżetową o 10,757,264 rb. i wyraża się w sumie 3,068,057,197 rb. Przewidywa dochodów zwyczajnych nad rozchodami zwyczajnymi wynosi 64,117,117 rb. Rozchody nadzwyczajne zmniejszone zostały przez komisję o 21,000,000 i wynoszą 134,437,895 rb. Na pokrycie rozchodów nadzwyczajnych, do których włączono budowę kolei żelaznych kredyt 53,595,219 rb. zwykle należące na rachunek zasobów nadzwyczajnych, pokrywanych przez pożyczki. Pozostaje 9,500,000 rb. z rozchodów nadzwyczajnych i 64,117,117 rb. stanowiących przewyżkę dochodów zwyczajnych nad rozchodami zwyczajnymi. Jednakże dane o wpływie dochodów w ciągu ostatnich miesięcy trzeba uznać za pomyślnie, co znów daje poważne podstawy do przewidywania, że wobec szczególnej ostrożności przy obliczaniu wpływów dochodowych, wszystkie rozchody budżetowe, a w tej liczbie i nadzwyczajne nie będą utrudnione, pomimo sytuacji pokryte środkami państwa.

WOJNA Z TURCJĄ.

Kair. (AP.) W nocy na 21 bm. (3 lutego) nieprzyjacieli usiłował przejść kanał Suezki, w pobliżu Tussuka. Wojska angielskie dały turkom możność dostawienia na brzeg materiałów do budowy mostu, a gdy nieprzyjacieli przystąpił do roboty, angielscy przypuścili atak uwięziony zupełnie powodzenie. Turcy uciekli w nieładzie, pozostawiając w rękach angielskich cały materiał pontonowy. Kilku saperów tureckich uciekło.

Atak turek pod el Kantara w dn. 21 bm. (3 lutego) został łatwo odparty przez angielskich. Turcy stracili 16 zabitych i rannych, 40 wzięto do niewoli. Straty angielskie trzech rannych.

Z AFRIKI POLUDNIOWEJ.

Pretoria. (AP.) Czterech oficerów i 400 boerów, należących do wojsk powstańców Maritzę poddało się, w Ke-kemore poddało się 529 powstańców, w w tej liczbie 43 oficerów razem z dowódcą Kempem.

O WYDANIE VON HORNA.

Waszyngton. (AP.) Poseł angielski w Waszyngtonie urzędowo zażądał wydania Kanadzie Niemca von Horna, oskarżonego o usiłowanie zbурzenia dynamitem mostu kolejowego i zamach na życia ludzkie. Von Horn zwrócił się do ambasadora Niemiec z prośbą o obronę, wobec zamiaru rządu amerykańskiego wydania go Kanadzie.

CVFRY BUDZETOWE.

Petrograd. (AP.) Prezes komisji budżetowej Dumy państwowej Aleksiejko, zakomunikował korespondentowi „Ag. Petr.” ogólne sumy projektu budżetu państwowego, przyjęte przez komisję budżetową. Dochody zwyczajne zwiększone zostały przez komisję budżetową o 52,066,000 rb. do sumy tego zwiększenia komisja z szczególną ostrożnością nie wprowadziła tych cyfr dochodowych, które nie podlegają ściślemu obliczeniu, lecz przyjęła w rachunek wszystkie nowe paragrafy dochodowe, które nie były przewidziane przez rząd przy zestawianiu budżetu. Ogólna suma rozchodów w tych warunkach obliczona została na 3,132,174,314 rb. Ogólna suma rozchodów zmniejszona została przez komisję budżetową o 10,757,264 rb. i wyraża się w sumie 3,068,057,197 rb. Przewidywa dochodów zwyczajnych nad rozchodami zwyczajnymi wynosi 64,117,117 rb. Rozchody nadzwyczajne zmniejszone zostały przez komisję o 21,000,000 i wynoszą 134,437,895 rb. Na pokrycie rozchodów nadzwyczajnych, do których włączono budowę kolei żelaznych kredyt 53,595,219 rb. zwykle należące na rachunek zasobów nadzwyczajnych, pokrywanych przez pożyczki. Pozostaje 9,500,000 rb. z rozchodów nadzwyczajnych i 64,117,117 rb. stanowiących przewyżkę dochodów zwyczajnych nad rozchodami zwyczajnymi. Jednakże dane o wpływie dochodów w ciągu ostatnich miesięcy trzeba uznać za pomyślnie, co znów daje poważne podstawy do przewidywania, że wobec szczególnej ostrożności przy obliczaniu wpływów dochodowych, wszystkie rozchody budżetowe, a w tej liczbie i nadzwyczajne nie będą utrudnione, pomimo sytuacji pokryte środkami państwa.

WOJNA Z TURCJĄ.

Kair. (AP.) W nocy na 21 bm. (3 lutego) nieprzyjacieli usiłował przejść kanał Suezki, w pobliżu Tussuka. Wojska angielskie dały turkom możność dostawienia na brzeg materiałów do budowy mostu, a gdy nieprzyjacieli przystąpił do roboty, angielscy przypuścili atak uwięziony zupełnie powodzenie. Turcy uciekli w nieładzie, pozostawiając w rękach angielskich cały materiał pontonowy. Kilku saperów tureckich uciekło.

Atak turek pod el Kantara w dn. 21 bm. (3 lutego) został łatwo odparty przez angielskich. Turcy stracili 16 zabitych i rannych, 40 wzięto do niewoli. Straty angielskie trzech rannych.

Z AFRIKI POLUDNIOWEJ.

Pretoria. (AP.) Czterech oficerów i 400 boerów, należących do wojsk powstańców Maritzę poddało się, w Ke-kemore poddało się 529 powstańców, w w tej liczbie 43 oficerów razem z dowódcą Kempem.

O WYDANIE VON HORNA.

Waszyngton. (AP.) Poseł angielski w Waszyngtonie urzędowo zażądał wydania Kanadzie Niemca von Horna, oskarżonego o usiłowanie zbурzenia dynamitem mostu kolejowego i zamach na życia ludzkie. Von Horn zwrócił się do ambasadora Niemiec z prośbą o obronę, wobec zamiaru rządu amerykańskiego wydania go Kanadzie.

CVFRY BUDZETOWE.

Petrograd. (AP.) Prezes komisji budżetowej Dumy państwowej Aleksiejko, zakomunikował korespondentowi „Ag. Petr.” ogólne sumy projektu budżetu państwowego, przyjęte przez komisję budżetową. Dochody zwyczajne zwiększone zostały przez komisję budżetową o 52,066,000 rb. do sumy tego zwiększenia komisja z szczególną ostrożnością nie wprowadziła tych cyfr dochodowych, które nie podlegają ściślemu obliczeniu, lecz przyjęła w rachunek wszystkie nowe paragrafy dochodowe, które nie były przewidziane przez rząd przy zestawianiu budżetu. Ogólna suma rozchodów w tych warunkach obliczona została na 3,132,174,314 rb. Ogólna suma rozchodów zmniejszona została przez komisję budżetową o 10,757,264 rb. i wyraża się w sumie 3,068,057,197 rb. Przewidywa dochodów zwyczajnych nad rozchodami zwyczajnymi wynosi 64,117,117 rb. Rozchody nadzwyczajne zmniejszone zostały przez komisję o 21,000,000 i wynoszą 134,437,895 rb. Na pokrycie rozchodów nadzwyczajnych, do których włączono budowę kolei żelaznych kredyt 53,595,219 rb. zwykle należące na rachunek zasobów nadzwyczajnych, pokrywanych przez pożyczki. Pozostaje 9,500,000 rb. z rozchodów nadzwyczajnych i 64,117,117 rb. stanowiących przewyżkę dochodów zwyczajnych nad rozchodami zwyczajnymi. Jednakże dane o wpływie dochodów w ciągu ostatnich miesięcy trzeba uznać za pomyślnie, co znów daje poważne podstawy do przewidywania, że wobec szczególnej ostrożności przy obliczaniu wpływów dochodowych, wszystkie rozchody budżetowe, a w tej liczbie i nadzwyczajne nie będą utrudnione, pomimo sytuacji pokryte środkami państwa.

WOJNA Z TURCJĄ.

Kair. (AP.) W nocy na 21 bm. (3 lutego) nieprzyjacieli usiłował przejść kanał Suezki, w pobliżu Tussuka. Wojska angielskie dały turkom możność dostawienia na brzeg materiałów do budowy mostu, a gdy nieprzyjacieli przystąpił do roboty, angielscy przypuścili atak uwięziony zupełnie powodzenie. Turcy uciekli w nieładzie, pozostawiając w rękach angielskich cały materiał pontonowy. Kilku saperów tureckich uciekło.

Atak turek pod el Kantara w dn. 21 bm. (3 lutego) został łatwo odparty przez angielskich. Turcy stracili 16 zabitych i rannych, 40 wzięto do niewoli. Straty angielskie trzech rannych.

Z AFRIKI POLUDNIOWEJ.

Pretoria. (AP.) Czterech oficerów i 400 boerów, należących do wojsk powstańców Maritzę poddało się, w Ke-kemore poddało się 529 powstańców, w w tej liczbie 43 oficerów razem z dowódcą Kempem.

O WYDANIE VON HORNA.

Waszyngton. (AP.) Poseł angielski w Waszyngtonie urzędowo zażądał wydania Kanadzie Niemca von Horna, oskarżonego o usiłowanie zbурzenia dynamitem mostu kolejowego i zamach na życia ludzkie. Von Horn zwrócił się do ambasadora Niemiec z prośbą o obronę, wobec zamiaru rządu amerykańskiego wydania go Kanadzie.

CVFRY BUDZETOWE.

ci urzędywistnienia szeregów porozumienia pomiędzy obywatelami państwami sąsiednimi, na tych warunkach jednakże, aby zaanektowano terytorjum znów zostało odstąpione Bułgarji, również aby bułgarom mieszkającym w Rumunji były nadane swobody szkolne i religijne, na wzór swobód nadanych rumunom w Bułgarji.

WOJNA Z TURCJĄ.

Kair. (AP.) W nocy na 21 bm. (3 lutego) nieprzyjacieli usiłował przejść kanał Suezki, w pobliżu Tussuka. Wojska angielskie dały turkom możność dostawienia na brzeg materiałów do budowy mostu, a gdy nieprzyjacieli przystąpił do roboty, angielscy przypuścili atak uwięziony zupełnie powodzenie. Turcy uciekli w nieładzie, pozostawiając w rękach angielskich cały materiał pontonowy. Kilku saperów tureckich uciekło.

Atak turek pod el Kantara w dn. 21 bm. (3 lutego) został łatwo odparty przez angielskich. Turcy stracili 16 zabitych i rannych, 40 wzięto do niewoli. Straty angielskie trzech rannych.

Z AFRIKI POLUDNIOWEJ.

Pretoria. (AP.) Czterech oficerów i 400 boerów, należących do wojsk powstańców Maritzę poddało się, w Ke-kemore poddało się 529 powstańców, w w tej liczbie 43 oficerów razem z dowódcą Kempem.

O WYDANIE VON HORNA.

Waszyngton. (AP.) Poseł angielski w Waszyngtonie urzędowo zażądał wydania Kanadzie Niemca von Horna, oskarżonego o usiłowanie zbурzenia dynamitem mostu kolejowego i zamach na życia ludzkie. Von Horn zwrócił się do ambasadora Niemiec z prośbą o obronę, wobec zamiaru rządu amerykańskiego wydania go Kanadzie.

CVFRY BUDZETOWE.

Petrograd. (AP.) Prezes komisji budżetowej Dumy państwowej Aleksiejko, zakomunikował korespondentowi „Ag. Petr.” ogólne sumy projektu budżetu państwowego, przyjęte przez komisję budżetową. Dochody zwyczajne zwiększone zostały przez komisję budżetową o 52,066,000 rb. do sumy tego zwiększenia komisja z szczególną ostrożnością nie wprowadziła tych cyfr dochodowych, które nie podlegają ściślemu obliczeniu, lecz przyjęła w rachunek wszystkie nowe paragrafy dochodowe, które nie były przewidziane przez rząd przy zestawianiu budżetu. Ogólna suma rozchodów w tych warunkach obliczona została na 3,132,174,314 rb. Ogólna suma rozchodów zmniejszona została przez komisję budżetową o 10,757,264 rb. i wyraża się w sumie 3,068,057,197 rb. Przewidywa dochodów zwyczajnych nad rozchodami zwyczajnymi wynosi 64,117,117 rb. Rozchody nadzwyczajne zmniejszone zostały przez komisję o 21,000,000 i wynoszą 134,437,895 rb. Na pokrycie rozchodów nadzwyczajnych, do których włączono budowę kolei żelaznych kredyt 53,595,219 rb. zwykle należące na rachunek zasobów nadzwyczajnych, pokrywanych przez pożyczki. Pozostaje 9,500,000 rb. z rozchodów nadzwyczajnych i 64,117,117 rb. stanowiących przewyżkę dochodów zwyczajnych nad rozchodami zwyczajnymi. Jednakże dane o wpływie dochodów w ciągu ostatnich miesięcy trzeba uznać za pomyślnie, co znów daje poważne podstawy do przewidywania, że wobec szczególnej ostrożności przy obliczaniu wpływów dochodowych, wszystkie rozchody budżetowe, a w tej liczbie i nadzwyczajne nie będą utrudnione, pomimo sytuacji pokryte środkami państwa.

WOJNA Z TURCJĄ.

Kair. (AP.) W nocy na 21 bm. (3 lutego) nieprzyjacieli usiłował przejść kanał Suezki, w pobliżu Tussuka. Wojska angielskie dały turkom możność dostawienia na brzeg materiałów do budowy mostu, a gdy nieprzyjacieli przystąpił do roboty, angielscy przypuścili atak uwięziony zupełnie powodzenie. Turcy uciekli w nieładzie, pozostawiając w rękach angielskich cały materiał pontonowy. Kilku saperów tureckich uciekło.

Atak turek pod el Kantara w dn. 21 bm. (3 lutego) został łatwo odparty przez angielskich. Turcy stracili 16 zabitych i rannych, 40 wzięto do niewoli. Straty angielskie trzech rannych.

Z AFRIKI POLUDNIOWEJ.

Pretoria. (AP.) Czterech oficerów i 400 boerów, należących do wojsk powstańców Maritzę poddało się, w Ke-kemore poddało się 529 powstańców, w w tej liczbie 43 oficerów razem z dowódcą Kempem.

O WYDANIE VON HORNA.

Waszyngton. (AP.) Poseł angielski w Waszyngtonie urzędowo zażądał wydania Kanadzie Niemca von Horna, oskarżonego o usiłowanie zbурzenia dynamitem mostu kolejowego i zamach na życia ludzkie. Von Horn zwrócił się do ambasadora Niemiec z prośbą o obronę, wobec zamiaru rządu amerykańskiego wydania go Kanadzie.

CVFRY BUDZETOWE.

Petrograd. (AP.) Prezes komisji budżetowej Dumy państwowej Aleksiejko, zakomunikował korespondentowi „Ag. Petr.” ogólne sumy projektu budżetu państwowego, przyjęte przez komis